

Sygn. akt: III U 812/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 marca 2016r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Beata Bielska
Protokolant:	sekretarz sądowy Sylwia Wójcik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 08 marca 2016r. w O.

sprawy z odwołania E. P., W. P. i M. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o rentę rodzinną w związku z wypadkiem przy pracy

na skutek odwołania E. P., W. P. i M. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 11.08.2014r. **znak** (...)

orzeka:

- zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje E. P. prawo do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy na okres od dnia 09.06.2014r. do dnia 31.03.2021r.,
- zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje W. P. prawo do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy na okres od dnia 09.06.2014r. do dnia 30.06.2017r.,
- zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje M. P. prawo do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy na okres od dnia 09.06.2014r. do dnia 31.03.2021r.,
- stwierdza brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji,
- zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P. na rzecz E. P. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

UZASADNIENIE

W piśmie z dnia 12.09.2014r. E. P. wniosła odwołanie od decyzji ZUS z dnia 11.08.2014r., odmawiającej jej i jej małoletnim córkom, W. i M., prawa do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy po mężu i ojcu, S. P..

W uzasadnieniu wskazała, że S. P. zmarł w dniu 09.06.2014r. a jego śmierć nastąpiła na skutek wypadku przy pracy. Podniosła, iż organ rentowy błędnie ustalił, że zdarzenie z dnia 09.06.2014r. nie było wypadkiem przy pracy, bo nie było spowodowane przyczyną zewnętrzną, a wyłącznie chorobą samoistną zmarłego. Zdaniem odwołującej ostra niewydolność krążeniowa była tylko współprzyczyną śmierci, gdyż do wystąpienia niewydolności przyczyniły się warunki pracy jako kierowcy, tj. brak odpowiedniego odpoczynku, zmienna temperatura i oświetlenie, drgania, spaliny oraz znaczne różnice temperatur w czerwcu i występujące od 5 czerwca upały. Przy zbiegu rodzaju przyczyn – uaktywnienia się schorzenia samoistnego pod wpływem czynnika zewnętrznego, spełniony jest warunek uznania danego zdarzenia za wypadek przy pracy.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o jego oddalenie wskazując, że zdarzenie z dnia 09.06.2014r. nie jest wypadkiem przy pracy, gdyż zgon S. P. nie został spowodowany przyczyną zewnętrzną. W karcie medycznych czynności ratunkowych wskazano, iż nie jest znana przyczyna zgonu. Zebrane dowody nie wskazują zaś, aby wystąpiła jakaś przyczyna zewnętrzna, a także aby miały miejsce takie okoliczności jak wysiłek fizyczny czy nadmierny stres, powodujące uszkodzenie organu wewnętrznego dotkniętego schorzeniem samoistnym, które w sposób istotny przyspieszyłyby lub pogorszyły już istniejący stan chorobowy. Z tych względów zdaniem ZUS nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 17 ust. 5 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych i brak jest podstaw do przyznania prawa do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy po S. P..

W toku postępowania E. P. reprezentowała małoletnie córki, W. i M..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. P. od dnia 21.04.1993r. do dnia 29.04.2004r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Handlowo-Usługowym (...) w P. a od dnia 30.04.2014r. został zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w P. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Orzeczeniem lekarza medycyny pracy z dnia 08.03.2013r. został uznany za zdolnego do wykonywania pracy kierowcy. Następne badanie kontrolne wyznaczono na 08.03.2018r.

S. P. w okresie od 03.11.2011r. do 07.11.2011r. był leczony w Oddziale N.gii i (...) Padaczki z Pododdziałem Udarowym w B. z powodu nagłego wystąpienia zawrotów głowy i zaburzeń równowagi. Rozpoznano wówczas ostrą niedomogę krążenia mózgowego tylnego, zespół mózdkowy przemijający, nadciśnienie tętnicze i nikotynizm. W dniu 20.05.2014r. S. P., po incydencie utraty przytomności i uczucia niepokoju w klatce piersiowej został przyjęty do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) w P.. Rozpoznano wówczas ostry zawał serca. W okresie od 20.05.2014r. do 23.05.2014r. był natomiast leczony w (...) Szpitalu (...) w O. w Zakładzie (...). Rozpoznano wówczas stabilną chorobę wieńcową, utratę przytomności całkowitą, nikotynizm, nadciśnienie tętnicze, zespół wydłużonego QT. W szpitalu wykonano m.in. koronografię, do leczenia dołączono beta bloker.

S. P. w okresie od 24.05.2014r. do 31.05.2014r. był niezdolny do pracy. W dniu 03.06.2014r. powrócił do pracy i udał się w podróż, w celu dostarczenia ładunku. W dniu 03.06.2014r. wyjechał z bazy w S. i udał się do K. na załadunek. W dniu 04.06.2014r. przekroczył granicę w Ś., w dniu 04.05.2014r. nastąpił rozładunek samochodu w W. a w dniu 06.06.2014r. załadunek we F.. W dniu 07.06. (...) przejechał granicę w Ś. i udawał się do Ł., gdzie miał nastąpić rozładunek samochodu. W czasie podróży S. P. w dniu 07.06.2014r. ok. godz. 18.00 zajeżdżał na parking przy stacji PKN (...) w P. w celu odbycia przerwy wymuszonej czasem pracy. Na parkingu tym spotkał innego kierowcę, K. R., który tam również zaparkował swój samochód. K. R. pomógł S. P. w naprawie rozbitego kierunkowskazu. W dniu 08.06.2014r. obaj kierowcy zjedli obiad a następnie S. P. powiedział, że źle się czuje i poszedł położyć się do samochodu. W dniu 09.06.2014r. S. P. około godz. 06.00 wyszedł z samochodu, trzymając w ręku kubek z kawą. W pewnym momencie postawił kawę na zbiorniku, złapał się za serce i upadł. K. R. stwierdził, że S. P. jest nieprzytomny, zadzwonił po karetkę pogotowia. Po przybyciu na miejsce załoga karetki podjęła akcję reanimacyjną, która zakończyła się niepowodzeniem, obecny na miejscu lekarz stwierdził zgon S. P..

Zdarzenie z dnia 09.06.2014r. zostało przez pracodawcę uznane za wypadek przy pracy. Postanowieniem z dnia 28.07.2014r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Szamotułach umorzył śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci S. P. – wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

W dniu 16.06.2014r. E. P. wystąpiła do ZUS z wnioskiem o przyznanie jej i jej małoletnim córkom, W. i M., prawa do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy po mężu i ojcu, S. P.. Zaskarżoną decyzją ZUS z dnia 11.08.2014r. odmówiono im prawa do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy wskazując, że zdarzenie z dnia 09.06.2014r. nie jest wypadkiem przy pracy, gdyż zgon S. P. nie został spowodowany przyczyną zewnętrzną.

W dniu 20.08.2014r. E. P. wystąpiła do ZUS z wnioskiem o przyznanie jej i jej małoletnim córkom, W. i M., prawa do renty rodzinnej po mężu i ojcu, S. P.. Decyzją ZUS z dnia 27.08.2014r. przyznano im prawa do renty rodzinnej: E. P. na okres od dnia 09.06.2014r. do dnia 31.03.2021r., W. P. na okres od dnia 09.06.2014r. do dnia 30.06.2017r. i M. P. na okres od dnia 09.06.2014r. do dnia 31.03.2021r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: odwołanie wraz z załącznikami (k. 9-12a.s.), odpowiedź na odwołanie (k. 13-15a.s.), zeznania świadków: B. K., K. R., A. N., akta osobowe S. P., zestawienie delegacji, zestawienie czasu pracy kierowcy, zdjęcia wnętrza kabiny, dokumentację lekarską, dotyczącą S. P. (k. 34-36a.s.), opinie biegłych z zakresu kardiologii i medycyny pracy (k. 67-68a.s.), opinie biegłych z zakresu kardiologii, neurologii i medycyny pracy (k. 89-94a.s., k. 129a.s.), całość dokumentacji znajdującej się w aktach ZUS Nr R- (...) i (...).

Sąd zważył, co następuje:

Zaskarżoną decyzją z dnia 11.08.2014r. ZUS odmówił E. P. i jej małoletnim córkom, W. i M., prawa do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy po mężu i ojcu, S. P..

W ocenie Sądu odwołanie jest zasadne.

Zgodnie z art. 17 ust. 5 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje uprawnionym członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Zgodnie zaś z art. 3 ust. 1 w/w ustawy za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Przy ustalaniu prawa do renty rodzinnej z tytułu ubezpieczenia wypadkowego, do ustalenia wysokości tych świadczeń oraz ich wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z uwzględnieniem przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (art. 17 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych).

Przepis art. 70 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stanowi natomiast, że wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

- 1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo
- 2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie

niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2 (art. 70 ust. 2 w/w ustawy).

Przepis art. 68 ust. 1 w/w ustawy stanowi zaś, że prawo do renty rodzinnej mają dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione:

1) do ukończenia 16 lat;

2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo

3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Z akt ZUS wynika, iż w dniu 20.08.2014r. E. P. wystąpiła do ZUS z wnioskiem o przyznanie jej i jej małoletnim córkom, W. i M., prawa do renty rodzinnej po mężu i ojcu, S. P.. Decyzją ZUS z dnia 27.08.2014r. przyznano im prawa do renty rodzinnej: E. P. na okres od dnia 09.06.2014r. do dnia 31.03.2021r., W. P. na okres od dnia 09.06.2014r. do dnia 30.06.2017r. i M. P. na okres od dnia 09.06.2014r. do dnia 31.03.2021r.

Z akt ZUS wynika też, iż w dniu 16.07.2014r. do ZUS wpłynął też wniosek E. P. o przyznanie jej i jej małoletnim córkom, W. i M., prawa do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy po mężu i ojcu, S. P.. Zaskarżoną decyzją ZUS z dnia 11.08.2014r. odmówiono im prawa do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy wskazując, że zdarzenie z dnia 09.06.2014r. nie jest wypadkiem przy pracy, gdyż zgon S. P. nie został spowodowany przyczyną zewnętrzną.

W świetle wskazanych wyżej przepisów skuteczność odwołania była uzależniona od wykazania, iż śmierć S. P. w dniu 09.06.2014r. nastąpiła na skutek wypadku przy pracy. W ocenie Sądu odwołujące wykazały powyższą okoliczność.

Z akt osobowych wynika, iż S. P. od dnia 21.04.1993r. do dnia 29.04.2004r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Handlowo-Usługowym (...) w P. a od dnia 30.04.2014r. został zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w P. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Poza sporem jest też, że do zdarzenia z dnia 09.06.2014r. doszło w trakcie wykonywania przez S. P. obowiązków pracowniczych. Także okoliczności i przebieg zdarzenia z dnia 09.06.2014r. nie były sporne i wynikały z zeznań świadka K. R. oraz dokumentacji pracodawcy w postaci zestawienia delegacji S. P. i protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy.

W dniu 03.06.2014r. S. P. udał się w podróż, w celu dostarczenia ładunku. W dniu 03.06.2014r. wyjechał z bazy w S. i udał się do K. na załadunek. W dniu 04.06.2014r. przekroczył granicę w Ś., w dniu 04.05.2014r. nastąpił rozładunek samochodu w W. a w dniu 06.06.2014r. załadunek we F.. W dniu 07.06. (...) przejechał granicę w Ś. i udawał się do Ł., gdzie miał nastąpić rozładunek samochodu. W czasie podróży S. P. w dniu 07.06.2014r. ok. godz. 18.00 zjechał na parking przy stacji PKN (...) w P. w celu odbycia przerwy wymuszonej czasem pracy. Na parkingu tym spotkał innego kierowcę, K. R., który tam również zaparkował swój samochód. K. R. pomógł S. P. w naprawie rozbitego kierunkowskazu. W dniu 08.06.2014r. obaj kierowcy zjedli obiad a następnie S. P. powiedział, że źle się czuje i poszedł położyć się do samochodu. W dniu 09.06.2014r. S. P. około godz. 06.00 wyszedł z samochodu, trzymając w ręku kubek z kawą. W pewnym momencie postawił kawę na zbiorniku, złapał się za serce i upadł. K. R. stwierdził, że S. P. jest nieprzytomny, zadzwonił po karetkę pogotowia. Po przybyciu na miejsce załoga karetki podjęła akcję reanimacyjną, która zakończyła się niepowodzeniem, obecny na miejscu lekarz stwierdził zgon S. P..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. R.. Jest to świadek obiektywny, nie zainteresowany wynikiem postępowania, wcześniej nie znał S. P.. Jego zeznania przed Sądem są zbieżne z zeznaniami składanymi w toku prowadzonego przez pracodawcę postępowania w celu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku. Zdarzenie z dnia 09.06.2014r. zostało

przez pracodawcę uznane za wypadek przy pracy. Postanowieniem z dnia 28.07.2014r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Szamotułach umorzył zaś śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci S. P. – wobec stwierdzenia, że czy nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Organ rentowy w toku niniejszego postępowania wywodził natomiast, iż zgon S. P. nie nastąpił wskutek wypadku przy pracy, gdyż nie został spowodowany przyczyną zewnętrzną, lecz przyczyną wewnętrzną, tj. stanem chorobowym tkwiącym w organizmie S. P..

Istotnie, z dokumentacji medycznej, dotyczącej S. P. wynika, cierpiał on na schorzenie kardiologiczne i w związku z tym leczył się. Z kart informacyjnych wynika, iż S. P. w okresie od 03.11.2011r. do 07.11.2011r. był leczony w Oddziale N.gii i (...) Padaczki z Pododdziałem Udarowym w B. z powodu nagłego wystąpienia zawrotów głowy i zaburzeń równowagi. Rozpoznano wówczas ostrą niedomogę krążenia mózgowego tylnego, zespół mózdkowy przemijający, nadciśnienie tętnicze i nikotynizm. W dniu 20.05.2014r. S. P., po incydencie utraty przytomności i uczucia niepokoju w klatce piersiowej został zaś przyjęty do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) w P.. Rozpoznano wówczas ostry zawał serca. W okresie od 20.05.2014r. do 23.05.2014r. był natomiast leczony w (...) Szpitalu (...) w O. w Zakładzie (...). Rozpoznano wówczas stabilną chorobę wieńcową, utratę przytomności całkowitą, nikotynizm, nadciśnienie tętnicze, zespół wydłużonego QT. W szpitalu wykonano m.in. koronografię, do leczenia dołączono beta bloker. Zdaniem Sądu, fakt leczenia kardiologicznego S. P. nie stoi na przeszkodzie uznania zdarzenia z 09.06.2014r. za wypadek przy pracy.

E. P., występując w niniejszej sprawie w imieniu własnym i małoletnich córek wywodziła, że zdarzenie z dnia 09.06.2014r. było wypadkiem przy pracy, gdyż ostra niewydolność krążeniowa była tylko współprzyczyną śmierci, bowiem do wystąpienia niewydolności przyczyniły się warunki pracy jako kierowcy, a przy zbiegu rodzaju przyczyn – uaktywnienia się schorzenia samoistnego pod wpływem czynnika zewnętrznego, spełniony jest warunek uznania danego zdarzenia za wypadek przy pracy.

Należy podzielić stanowisko odwołującej co do tego, iż za wypadek przy pracy może zostać uznane zdarzenie wywołane współlistnieniem przyczyny wewnętrznej i zewnętrznej. Takie stanowisko zajmuje też orzecznictwo sądowe wskazujące, iż fakt występowania u pracownika schorzenia samoistnego nie wyklucza uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w środowisku pracy zaistniały czynniki przyspieszające bądź pogłębiające proces chorobowy. Przyczyną zewnętrzną jest również nadmierny wysiłek pracownika, za który u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana jako codzienne zadanie w normalnych warunkach, gdyż nadmierność wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości - aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju. Dopuszczenie do wykonywania obowiązków zawodowych osoby dotkniętej schorzeniem samoistnym, które w danym dniu czyniło ją niezdolną do pracy, jak i dopuszczenie do pracy pracownika bez aktualnych badań lekarskich lub na podstawie oczywiście błędnego orzeczenia lekarskiego o zdolności badanego do pracy na powierzonym mu stanowisku, może stanowić zewnętrzną przyczynę wypadku polegającego na gwałtownym pogorszeniu stanu zdrowia poszkodowanego w trakcie świadczenia pracy (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.11.2008r., I UK 96/08, LEX nr 678010). W wyroku z dnia 18.08.2009r. (I PK 18/09, LEX nr 528154) Sąd Najwyższy wskazał zaś, iż zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym. Przykładowo, podniesienie przez pracownika w czasie pracy znacznego ciężaru, które doprowadziło do nagłego uszkodzenia organizmu w takim stopniu, że pracownik stał się niezdolny do wykonywania dotychczasowej pracy, ma charakter wypadku przy pracy, choćby nawet pracownik przed wypadkiem był dotknięty schorzeniem samoistnym, które jednak pozwalało na wykonywanie codziennej pracy. W wyroku z dnia 28.04.2005r. (I UK 257/04 LEX nr 390131) Sąd Najwyższy wskazał natomiast, że istnienie przyczyny wewnętrznej nie wyklucza przyjęcia, że zdarzenie miało miejsce na skutek działania czynnika zewnętrznego (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych).

Sąd Okręgowy miał również na uwadze fakt, iż co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał

zasłabnięcia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. Dopuszcza się jednak wyjątkowo, że nawet codzienne czynności wykonywane w normalnych warunkach przez pracownika o zmniejszonej sprawności, czy to na skutek choroby, czy też w wyniku postępujących zmian w organizmie, mogą być - w zależności od całokształtu okoliczności - uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku – tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16.01.2014r. (IPK 185/13, LEX nr 1646046).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie w celu ustalenia rodzaju schorzenia oraz leczenia S. P. a także warunków wykonywania przez niego pracy, w tym w dniu zdarzenia. Sąd zebrał dokumentację z leczenia S. P., uzyskał jego akta osobowe, dokumentację fotograficzną przedstawiającą wnętrze kabiny pojazdu, którym kierował oraz rozliczenie delegacji, obrazujące częstotliwość wyjazdów.

Następnie, w celu ustalenia przyczyny zdarzenia z dnia 09.06.2014r., Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu kardiologii B. G. i neurologii R. Z. celem wskazania, czy zdarzenie z dnia 09.06.2014r. było spowodowane przyczyną zewnętrzną, w tym w szczególności warunkami pracy i czynnościami wykonywanymi przez S. P. w dniu zdarzenia i w dniach poprzedzających to zdarzenie, czy też przyczyną wewnętrzną, stanem chorobowym tkwiącym w organizmie S. P., czy też zbiegiem przyczyny zewnętrznej i wewnętrznej. W opinii biegli mieli też wskazać, czy S. P. w dniu zdarzenia był zdolny do wykonywania pracy i czy jego stan zdrowia umożliwiał mu wykonywanie czynności kierowcy oraz czy warunki w pojeździe, jakim kierował S. P. i w którym wypoczywał, jak również opisywane warunki atmosferyczne w dniu zdarzenia, przy zaistnieniu samoistnego schorzenia mogły się przyczynić do jego zgonu.

W opinii nadesłanej w dniu 17.03.2015r. biegli wskazali, że na podstawie załączonej dokumentacji medycznej można stwierdzić, iż przyczyną nagłego zgonu S. P. w dniu 9.06.2014r. był częstoskurcz komorowy typu torsade de pointes i/lub migotanie komór w przebiegu zespołu wydłużonego QT. Biegli wskazali nadto, iż jest to wewnętrzna przyczyna zgonu. Zaznaczyli jednak, że najczęściej musi na nią nałożyć się zewnętrzna przyczyna: wysiłek fizyczny, psychiczny, bodźce akustyczne, a nawet sen. Wskazali też, że to, czy któryś z tych czynników zadziałał na S. P. i czy było to związane z wykonywaniem pracy i spełnia warunki wypadku przy pracy, powinien ustalić biegły z zakresu medycyny pracy (k. 67-68a.s.).

W konsekwencji powyższego Sąd postanowieniem z dnia 10.04.2015r. dopuścił dowód z łącznej opinii biegłej z zakresu medycyny pracy D. M. oraz biegłych z zakresu kardiologii B. G. i neurologii R. Z.. Biegli mieli wskazać, czy zdarzenie to było spowodowane przyczyną zewnętrzną, w tym w szczególności warunkami pracy i czynnościami wykonywanymi przez S. P. w dniu zdarzenia i w dniach poprzedzających to zdarzenie, a wynikającymi z zeznań świadków i dokumentów, czy też przyczyną wewnętrzną, stanem chorobowym tkwiącym w organizmie S. P., czy też zbiegiem przyczyny zewnętrznej i wewnętrznej. W opinii biegli mieli też wskazać, czy S. P. w dniu zdarzenia był zdolny do wykonywania pracy i czy jego stan zdrowia umożliwiał mu wykonywanie czynności kierowcy oraz czy warunki w pojeździe, jakim kierował S. P. i w którym wypoczywał, jak również opisywane warunki atmosferyczne w dniu zdarzenia, przy zaistnieniu samoistnego schorzenia mogły się przyczynić do jego zgonu.

Biegli w opinii nadesłanej w dniu 15.09.2015r. wskazali, że zdarzenie z dnia 09.06.2014r. było spowodowane przyczyną zewnętrzną i wewnętrzną, w tym w szczególności warunkami pracy i czynnościami wykonywanymi przez S. P. w dniu zdarzenia i w dniach poprzedzających to zdarzenie, a wynikającymi z zeznań świadków i dokumentów. Przyczyną śmierci S. P. była przyczyna wewnętrzna i zewnętrzna, warunki pracy kierowcy w dniu zgonu i kilka dni wcześniej i stan chorobowy tkwiący w organizmie (wrodzony zespół wydłużonego QT). Stwierdzili też, że S. P. w dniu zdarzenia nie był zdolny do wykonywania pracy. Jego stan zdrowia nie umożliwiał mu wykonywania czynności kierowcy, w tym w szczególności kierowcy samochodów ciężarowych TIR w trasach międzynarodowych. Gdyby w dniach 3-9.06.2014r. S. P. nie wykonywał obowiązków służbowych związanych z pracą kierowcy TIRA, to w tym miejscu i w tym czasie (momencie) nie doszło by do zgonu. Wydłużony odstęp QT istniał u S. P. od urodzenia. By doszło do zatrzymania krążenia w tej chorobie musi być zawsze jakaś przyczyna zewnętrzna, w tym wypadku były to ww. czynniki psychiczne

i fizyczne opisane w ryzyku zawodowym przez pracodawcę i związane z warunkami pracy w dniu 9.06.2014r. (k. 89-94a.s.).

Do w/w opinii biegłych zastrzeżenia zgłaszał organ rentowy podnosząc m.in., że S. P. posiadał aktualne orzeczenie lekarskie, z którego wynikało, że wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych jest zdolny do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy kat. C, C+, E, D, D+, E. Zaświadczenie lekarskie dopuszczające do pracy pochodziło z dnia 8.03.2013r. i było ważne do dnia 8.03.2018r. Zdaniem ZUS przyczyną zewnętrzną zdarzenia z dnia 9.06.2014r. mogłoby być tylko wystawienie orzeczenia błędnego, wadliwego lub niezgodnego z prawem a w aktach sprawy brak na to dowodów. Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłych, celem zajęcia stanowiska do zarzutów ZUS, wyrażonych w piśmie z dnia 12.10.2015r.

Biegli, odnosząc się do tych zastrzeżeń, w opinii nadesłanej w dniu 15.12.2015r. (k. 129-129va.s.) wskazali, że nigdzie w swojej opinii nie kwestionowali orzeczenia lekarskiego o zdolności S. P. do pracy wydanego w dniu 8.03.2013r. Podnieśli, iż zespół wydłużonego QT rozpoznano pierwszy raz w maju 2014r., a więc 14 miesięcy po wydaniu orzeczenia o zdolności S. P. do pracy na stanowisku kierowcy kategorii C, C+, E, D, D+, E. D. w maju 2014r. pierwszy raz doszło do utraty przytomności S. P., dlatego z medycznego, ale tylko z medycznego punktu widzenia, nie powinien on być kierowcą zawodowym od maja 2014r. Biegli zaznaczyli, iż lekarz wystawiający orzeczenie w dniu 8.03.2013r. nie mógł stwierdzić u zmarłego zespołu wydłużonego QT, w powtarzanych wielokrotnie zapisach EKG najczęściej nie ma wydłużenia odstępu QT, jest to zmiana ulotna. Nadto samo stwierdzanie wydłużenia QT w zapisie EKG to jeszcze nie choroba. W zespole wydłużonego QT poza wydłużeniem odstępu QT muszą być jeszcze objawy kliniczne, czyli omdlenia. Do utraty przytomności S. P. doszło zaś po raz pierwszy w dniu 20.05.2014r. Biegli wskazali też, że stwierdzenie ZUS, iż same warunki pracy nie stanowią przyczyny zewnętrznej wypadku, dotyczy ludzi zdrowych bez schorzeń wewnętrznych. Natomiast po uwzględnieniu schorzeń istniejących u S. P. te zwykłe warunki pracy były nadmiernym stresem psychicznym i fizycznym, pogorszyły stan jego zdrowia i doprowadziły do zgonu. W konkluzji biegli podtrzymali swoją opinię, że przyczyną śmierci S. P. była przyczyna mieszana (wewnętrzna i zewnętrzna) - ostra niewydolność krążenia spowodowana częstoskurczem komorowym lub migotaniem komór wywołana czynnikami zewnętrznymi związanymi z pracą w przebiegu wrodzonego zespołu wydłużonego QT.

Organ rentowy w dalszym ciągu podtrzymywał swoje zastrzeżenia do opinii i wskazywał, że biegli nie wskazali przyczyny zewnętrznej zdarzenia a nie może stanowić tej przyczyny sama praca, tym bardziej że biegli w opinii wskazali, iż S. P. parkował zestawem ciężarowym ciągnikiem V. na parkingu na wymuszonej przerwie w dniach od 7.06.2014r. Zgon nastąpił dopiero w dniu 9.06.2014r. po 6 rano a w okresie od 7.06.2014r. S. P. odpoczywał i nie wykonywał żadnych czynności związanych z typową pracą kierowcy. W konkluzji ZUS wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych z zakresu neurologii, kardiologii i medycyny pracy.

W ocenie Sądu zastrzeżenia ZUS do opinii nie zasługują na uwzględnienie, dlatego Sąd na podstawie art. 217 § 3 kpc oddalił wniosek o powołanie kolejnych biegłych uznając, iż sporządzona dotychczas opinia biegłych jest pełna, logicznie uzasadniona i może stanowić podstawę orzekania.

Biegli wydając opinię uwzględnili zarówno chorobę istniejącą w organizmie S. P., jak też jego warunki pracy. W zakresie stanu zdrowia S. P. oparli się m.in. na karcie informacyjnej leczenia szpitalnego, dotyczącej leczenia w okresie od 20.05.2014r. do 23.05.2014r. w (...) Szpitalu (...) w O. w Zakładzie (...). Z karty tej jednoznacznie wynika, iż w dniu 20.05.2014r. u S. P. wystąpiła utrata przytomności i uczucie niepokoju w klatce piersiowej i dlatego został przyjęty do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) w P.. Rozpoznano wówczas m.in. stabilną chorobę wieńcową, utratę przytomności całkowitą i zespół wydłużonego QT. Biegli uwzględnili też fakt, iż S. P. w krótkim czasie po powrocie ze szpitala rozpoczął wykonywanie czynności pracowniczych. Należy podzielić wnioski opinii co do tego, iż w świetle schorzenia S. P. – wykonywanie przez niego zwykłych czynności pracowniczych stanowiło nadmierne obciążenie dla jego organizmu i tym samym stanowiło współprzyczynę zgonu. Poza sporem jest, że S. P. po opuszczeniu szpitala korzystał do dnia 31.05.2014r. ze zwolnienia lekarskiego. Z protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy oraz zeznań świadka B. K. wynika, że do pracy powrócił od 03.06.2014r. i aż do dnia zgonu, a więc przez 6 dni, nieprzerwanie przebywał w podróży służbowej prowadząc pojazd i nadzorując załadunek i wyładunek przewożonego

towaru. Wprawdzie miał okresy przerwy, wymuszonej przepisami kodeksu pracy, lecz nie można uznać, aby taka przerwa pozwalała mu na pełne zregenerowanie sił. Z zeznań świadków B. K. i A. N. wynika, że kierowcy spali w kabinie samochodu, w pojeździe przebywali też w czasie przerw wymuszonych przepisami kodeksu pracy. Wprawdzie z zeznań ww. świadków oraz ze zdjęć kabiny pojazdu S. P. wynika, iż w kabinie znajdowało się łóżko, lecz oczywistym jest, iż stałe przebywanie w kabinie nie pozwala na właściwy wypoczynek. Zauważyć też należy, że kierowca jest stale narażony na oddziaływanie warunków atmosferycznych a zgodnie z zeznaniami świadka K. R., w czasie gdy przebywali na parkingu, było bardzo gorąco. Wysoka temperatura niewątpliwie wpływa zaś negatywnie na samopoczucie osoby narażonej na jej oddziaływanie. Podkreślić też trzeba, że biegli w opinii jednoznacznie wskazali, iż sam fakt występowania u danej osoby schorzenia w postaci zespołu wydłużonego QT nie powoduje zgonu. Aby nastąpił zgon danej osoby na fakt występowania ww. schorzenia musi się nałożyć przyczyna zewnętrzna i w tym konkretnym przypadku były to czynniki związane z warunkami pracy S. P.. Podkreślić również należy, że biegli kardiolog, neurolog i biegła z zakresu medycyny pracy w opinii łącznej wskazali, że S. P. miał wskazania do wszczęcia defibrylatora serca, powoływali się też na fakt występowania u niego omdleń. Tych okoliczności ZUS nie kwestionuje a mają one istotne znaczenie dla oceny przyczyny zdarzenia. Biegli jednocześnie wskazali bowiem, że osoba z (...) i omdleniami nie powinna kierować samochodami zawodowo. Po wszczęciu kardiowertera - defibrylatora serca nie powinna kierować przez 6 miesięcy od zabiegu i przez 6 miesięcy po każdym incydencie od zatrzymania krążenia. Biegli uwzględnili też dane zawarte w karcie oceny ryzyka zawodowego na stanowisku kierowcy (...) w firmie (...) z dnia 14.12.2011r. Wynika z niej, że kierowca zajmuje się prowadzeniem samochodu, dostawą przewożonych artykułów i ładunków. Na stanowisku jest narażony jest między innymi na obciążenie statyczne i dynamiczne układu ruchu, stres zawodowy, wibrację, hałas, pracę w zmiennych warunkach klimatycznych. W drugiej opinii uzupełniającej biegli wskazali też, że w przypadku S. P. czynnikiem zewnętrznym mógł być każdy z czynników, które wystąpiły przed jego zgonem: nieregularny sen, za mało snu, zaburzony rytm dobowy czuwania i snu, zmiana temperatury powietrza w krótkim czasie, za wysoka temperatura, hałas, każda emocja związana z pracą, bodźce akustyczne, stres fizyczny. Logiczny jest wniosek biegłych, iż na parkingu w czasie wykonywania zatrudnienia w dniu zgonu mógł wystąpić każdy z tych czynników a przynajmniej jeden z nich wystąpił i wywołał zatrzymanie krążenia oraz zgon u osoby z wydłużeniem odstępu QT. Tym samym logiczny jest wniosek biegłych, iż po uwzględnieniu schorzeń istniejących u S. P., zwykle warunki pracy były nadmiernym stresem psychicznym i fizycznym, pogorszyły stan jego zdrowia i doprowadziły do zgonu. Zdaniem Sądu zasadny jest też wniosek biegłych, iż sam fakt wystawienia w dniu 08.03.2013r. orzeczenia lekarza medycyny pracy o uznaniu S. P. za zdolnego do wykonywania pracy kierowcy, nie świadczy o istnieniu takiej zdolności w dniu zdarzenia 09.06.2014r. Biegli prawidłowo i logicznie wskazują, iż po wystawieniu tego orzeczenia nastąpiła istotna zmiana okoliczności, tj. u S. P. doszło do występowania omdleń, co doprowadziło do tego, iż pojawiły się wskazania do wszczęcia defibrylatora. W tej sytuacji należy podzielić wnioski opinii co do tego, iż po hospitalizacji zakończonej 24.05.2014r. S. P. nie był zdolny do wykonywania pracy kierowcy zawodowego, a orzeczenie lekarza medycyny pracy z dnia 08.03.2013r. stało się nieaktualne.

Reasumując należy uznać, iż zgon S. P. w dniu 09.06.2014r. został spowodowany współistnieniem schorzenia kardiologicznego i przyczyny zewnętrznej – warunkami pracy, zostały więc spełnione przesłanki określone w art. 3 ust. 1 i art. 17 ust. 5 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Tym samym wszystkim odwołującym przysługuje prawo do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy. Dzieci zmarłego, M. i W., są małoletnie i uczą się, zaś żona – E. P. – wychowuje dzieci poniżej 16 lat, które się kształcą.

Mając na uwadze powyższe Sąd na mocy art. 477¹⁴§2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał E. P. prawo do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy na okres od dnia 09.06.2014r. do dnia 31.03.2021r., W. P. prawo do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy na okres od dnia 09.06.2014r. do dnia 30.06.2017r. i M. P. prawo do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy na okres od dnia 09.06.2014r. do dnia 31.03.2021r.

Stosownie do treści art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd był zobowiązany, przyznając odwołującym prawo do renty rodzinnej, do zamieszczenia z urzędu w sentencji wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego co do nieustalenia ostatniej okoliczności

niezbędnej do wydania decyzji, tj. zarówno przyznającego prawo do świadczenia, jak też jego brak (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2010r., II UK 330/09, LEX 604220).

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki do obciążenia odpowiedzialnością organu rentowego za nieprzyznanie odwołującym prawa do renty rodzinnej już na etapie postępowania przed ZUS. D. w postępowaniu sądowym zostały uzyskane nowe dowody m.in. w postaci zeznań świadków, akt osobowych i dokumentacji medycznej z leczenia S. P. a biegli wydali opinię w oparciu o te nowe dowody. W tej sytuacji ZUS nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w toku postępowania przed tym organem.

Wobec uwzględnienia odwołania E. P., stosownie do art. 98 kpc, należy był zwrot kosztów postępowania. Sprowadzały się one do kosztów zastępstwa prawnego. O wysokości tych kosztów orzeczono w oparciu o § 12 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zw. z § 2 ust. 1 i ust. 2 w/w Rozporządzenia. Z przepisów tych wynika, że Sąd określa wysokość wynagrodzenia, biorąc pod uwagę nakład pracy pełnomocnika, stopień zawłości sprawy i długotrwałość postępowania. Sąd uznał, że wynagrodzenie pełnomocnika E. P. powinno odpowiadać kwocie 3-krotności stawki minimalnej, tj. kwocie 180zł. Wydając w tym zakresie rozstrzygnięcie Sąd miał na uwadze długotrwałość postępowania sądowego, bowiem odwołanie zostało wniesione we wrześniu 2014r., duży nakład pracy pełnomocnika, który w sprawie sporządził szereg pism procesowych, zawierających wnioski dowodowe i ustosunkowanie się do sporządzonych w sprawie opinii, uczestniczył we wszystkich 4 rozprawach.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.